

Andrzej ZAPĄŁOWSKI

## POLITYKA USA W STOSUNKU DO UKRAINY W II DEKADZIE XXI WIEKU

### Abstrakt

*Artykuł ma na celu zwrócenie uwagi na działania Stanów Zjednoczonych w obszarze państwa ukraińskiego jako gry geopolitycznej nakierowanej na utrwalenie regionalności Rosji i jej wpływów w Europie. Należy podkreślić, iż działanie Waszyngtonu na Ukrainie charakteryzuje się przede wszystkim unikaniem bycia bezpośrednio stroną w tej rywalizacji z Rosją. Zazwyczaj wykorzystuje ono w tych działaniach prozachodnie środowiska i organizacje oraz państwa Europy Środkowowschodniej jako inicjatorów określonych ruchów politycznych, mając w zamierzeniu uniezależnienie Ukrainy od wpływów Moskwy.*

**Słowa kluczowe:** USA, Ukraina, geopolityka.

### Wprowadzenie

Po rozpadzie Układu Warszawskiego, nowopowstałe państwo ukraińskie stało przed nierozwiązanym do dzisiaj dylematem w postaci określenia swojej przynależności do świata zachodu czy też wschodu, czyli rosyjskiego obszaru wpływów. Niezależnie od orientacji poszczególnych rządów w Kijowie, jedna rzecz była niezmienna. Niezależnie kto sprawował władzę, poza retoryką każdy unikał dokonania rzeczywistego wyboru kierunku integracji państwa, zdając sobie sprawę, iż może to wywołać chaos wewnętrzny, czy też konflikt siłowy. Jednakże dwóch światowych graczy na tym obszarze tj. Rosja i Stany Zjednoczone widziały szansę w tym nieutrwalonym państwowo kraju do zdobycia lub odzyskania i zagospodarowania tego strategicznego obszaru.

Poniższy artykuł ma na celu zwrócenie uwagi na działania Stanów Zjednoczonych w obszarze państwa ukraińskiego jako gry geopolitycznej nakierowanej na utrwalenie regionalności Rosji i jej wpływów w Europie. Należy podkreślić, iż działanie Waszyngtonu na Ukrainie charakteryzuje się przede wszystkim unikaniem bycia bezpośrednio stroną w tej rywalizacji z Rosją. Zazwyczaj wykorzystuje ono w tych działaniach prozachodnie środowiska i organizacje oraz państwa Europy Środkowowschodniej jako inicjatorów określonych ruchów politycznych, mając w zamierzeniu uniezależnienie Ukrainy od wpływów Moskwy.

Stany Zjednoczone w swojej strategii politycznej, jako jedno z niewielu państw w pełni suwerennych, wprost artykułują swoje interesy i rezerwują sobie prawo do

dplomacji prewencyjnej w wielu regionach świata. Oczywiście sama prewencja dyplomatyczna ma wiele wymiarów, w tym także użycie sił zbrojnych zgodnie z zasadą sformułowaną przez Clausewitza mówiąca iż „...wojna jest nie tylko czynem politycznym, lecz prawdziwym narzędziem polityki, dalszym ciągiem stosunków politycznych, przeprowadzeniem ich innymi środkami”<sup>1</sup>. Celem wspomnianych działań były i są nadal kwestie wzmocnienia bezpieczeństwa, wspieranie dobrobytu narodowego czy też promowanie demokracji. Jednakże naczelną zasadą polityki Waszyngtonu jest zachowanie pozycji światowego przywódcy<sup>2</sup>. Barack Obama, podkreśla w swoich przemówieniach, że USA znacząco i długoterminowo zaangażują się w regionie Pacyfiku.. Odniósł się w ten sposób do opracowanych strategicznych wytycznych w sprawie obronności, które zostały ogłoszone 5 stycznia 2012 r. W tym ostatnim dokumencie także została podkreślona konieczność reorientacji amerykańskiej polityki w stronę Azji<sup>3</sup>.

Wydaje się także, jak pisze Łukasz Smalec, że administracja prezydenta Obamy wyciągnęła także właściwe wnioski z ponad dekady wojen toczonych w niesprzyjających warunkach geostrategicznym w Afganistanie oraz Iraku. Wywarło to istotny wpływ zarówno na kształt dokumentów strategicznych, w których podkreślono możliwość prowadzenia długotrwałych operacji powietrznych oraz morskich, ale nie lądowych, jak i praktykę w zakresie sztuki wojennej, o czym świadczył m.in. *casus* libijski. Postawa USA (rezygnacja z interwencji militarnej) wobec eskalacji wojny domowej w Syrii (użycie broni chemicznej przeciwko ludności cywilnej) świadczy o tym, że przyszłe decyzje dotyczące użycia siły zbrojnej będą podejmowane w oparciu o wnikliwą analizę ich możliwych konsekwencji. Świadczy to o ponownym wzroście znaczenia doktryny Weinbergera/Powella, która ma szansę po raz kolejny stać się filarem polityki zagranicznej oraz strategii Stanów Zjednoczonych. Zakładała ona, że:

- decyzja o użyciu sił zbrojnych powinna zostać podjęta wobec zagrożenia interesu narodowego Stanów Zjednoczonych;
- decyzja powinna zostać podjęta po wyczerpaniu możliwości dyplomatycznego rozwiązania konfliktu;
- liczba, skład oraz rozmieszczenie jednostek zaangażowanych w działania wojenne powinny odpowiadać powierzonym im zadaniom;
- cele militarne oraz polityczne należy określić w sposób precyzyjny, co w połączeniu z odpowiednim potencjałem ma pozwolić na minimalizację strat własnych;
- decyzja o użyciu sił zbrojnych powinna posiadać poparcie Kongresu oraz obywateli;

---

<sup>1</sup> C. von Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995, s. 23.

<sup>2</sup> D. B. Bobrow, E. Haliżak, R. Zięba, *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku*, Warszawa 1997, s. 164.

<sup>3</sup> *Sustaining U.S. Global Leadership: Priorities for 21st Century Defence*, 5 stycznia 2012 r. Polskie tłumaczenie dokumentu zob. *Utrzymanie światowego przywództwa USA: priorytety polityki obronnej w XXI wieku*, „Bezpieczeństwo Narodowe”, nr 21, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2012, s. 147–160; J. Tomaszewski, *Zmiany w polityce bezpieczeństwa USA*, Bezpieczeństwo Narodowe nr III-IV(23-24), Warszawa 2012, s. 108.

- należy określić jasną strategię zakończenia konfliktu („strategię wyjścia”)<sup>4</sup>.

W dokumencie z 1996 roku, który został przedstawiony Kongresowi za prezydentury Billa Clintona wprost zdefiniowano podstawowe kategorie interesów Ameryki, w których można ich użyć wojska. Przede wszystkim zaliczają się tutaj kluczowe interesy ważne dla przetrwania państwa, takie jak obrona terytorium i obywateli USA, obrona sojuszników i dobrobytu gospodarczego. Do drugiej kategorii zaliczono przypadki kiedy zagrożone są istotne, ale nie podstawowe interesy USA a siły zbrojne można używać, gdy są one w stanie wesprzeć realizację interesów Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza gdy koszty oraz ryzyko związane z ich użyciem są proporcjonalne do stopnia zagrożenia interesów kraju. W końcu trzecia kategoria obejmuje głównie akcje humanitarne, w sytuacjach w których zdolność reagowania cywilnych agend jest nikła i tylko armia jest w stanie w szybki sposób zainicjować długoterminową reakcję na dane zapotrzebowanie. Tak więc decyzja o tym, czy Stany Zjednoczone użyją siły militarnej jest podyktowana w pierwszym rzędzie ich narodowym interesem, koszty i ryzyko zaangażowania militarne muszą być proporcjonalne do uzyskiwanych korzyści<sup>5</sup>. Tak więc obecna sytuacja na Ukrainie nie wyczerpuje zasadniczo wprost żadnej kategorii w której Waszyngton byłby w stanie użyć w tym państwie swoje siły zbrojne. Prawdopodobnie było to także wykluczone w niejawnej strategii jaka to państwo miało względem Ukrainy od czasu jego powstania. Bliskość Rosji i jej potencjału jądrowego niezależnie od kondycji politycznej i gospodarczej państwa musiał wykluczać taki scenariusz.

Zasadniczo istotnym elementem strategii, który został użyty w odniesieniu do Ukrainy było wykorzystanie wywiadu USA<sup>6</sup>, poprzez który rozpoczęto działania mające na celu promowanie demokracji i wolnego rynku w tym państwie. Jak podkreśliła asystent sekretarza stanu ds. Europy i Euroazji Victoria Nuland<sup>7</sup>, od czasu powstania państwa ukraińskiego na cele wspierania w tym państwie demokracji wydano ponad 5 miliardów dolarów. Środki były oczywiście kierowane w określone środowiska i określone regiony kraju.

O poziomie zaangażowania służb specjalnych świadczy chociażby wizyta pod przybranym nazwiskiem dyrektora amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) John Brennan’a, który potajemnie przebywał w kwietniu 2014 roku w Kijowie, gdzie spotkał się z ukraińskimi przywódcami i szefami bloku siłowego

---

<sup>4</sup> Ł. Smalec, *Nowy American way of war? – Współczesne wojny Stanów Zjednoczonych*, Bezpieczeństwo Narodowe nr II (30), Warszawa 2014, s. 137, 155.

<sup>5</sup> J. Zając, *Koncepcja bezpieczeństwa USA* [w:] R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, Warszawa 2008, s. 49-52.

<sup>6</sup> Przykładem jest Mykoła Łebed jeden z przywódców Organizacji Nacjonalistów Ukraińskich w czasie II wojny Światowej, odpowiedzialny za decyzje o ludobójstwie Polaków i innych narodowości na Wołyniu w 1943 roku, który został zwerbowany przez CIA w 1949 roku. Łebed aż do 1990 roku prowadził i kierował ośrodkiem w imieniu USA mającym na celu odbudowę struktury nacjonalistycznej na obecnej Ukrainie, skierowanej przeciw Rosji. Więcej m. in. R. Breitman, N. J. W. Goda, T. Naftali, R. Wolfe, *U.S. Intelligence and the nazi*, Cambridge 2005, s. 254.

<http://books.google.pl/books?id=GnkBYN8ipYcC&pg=PA254&lpg=PA254&dq=lebed+agent+USA&source=bl&ots=Dizzfqne0K&sig=t2VGWKYGVnN98fiSgtQ6llNBniJw&h>

<sup>7</sup> Wystąpienie Victorii Nuland w Waszyngtonie w dniu 13 grudnia 2013 roku. Film w zbiorach autora.

Ukrainy<sup>8</sup>. Jego wizyta była ściśle powiązana z początkiem operacji wojsk ukraińskich przeciw separatystom, po zatwierdzeniu kilkanaście dni wcześniej przez rząd USA jednego miliarda dolarów pomocy dla Ukrainy oraz 300 tysięcy racji żywnościowych dla wojska<sup>9</sup>.

Jednym z beneficjentów wspomnianej pomocy miał być obecny premier Ukrainy. W marcu 2014 roku niemiecki dziennikarz śledczy Gerard Wisniewski opublikował artykuł sugerujący, iż właśnie Arsenij Jaceniuk był blisko związany z NATO. Autor tekstu zwrócił uwagę na fakt, iż Jaceniuk przez kilka lat prowadził fundację „Open Ukraine”, o której ślady jej działania są obecnie w Internecie zacierane. Wśród sponsorów wspomnianej fundacji wg autora znaleźli się: Black Sea Trust (amerykańska fundacja German Marshall Fund); Royal Institute of International Affairs (RIIA)- brytyjski odpowiednik amerykańskiej organizacji Council on Foreign Relations, sponsorowany przez Rockefellerów, Billa Gates’a, NATO, UE oraz fundację Konrada Adenauera; NATO Information and Documentation Centre (NIDC) oraz US State Department<sup>10</sup>. Podobne zarzuty skierowane były do innych polityków ukraińskich. Oczywiście konkretne listy z sumami wyciągały na światło dzienne rosyjskie media, aby w ten sposób zdyskredytować ukraińską klasę polityczną, utrwalając pogląd wśród społeczeństwa, iż obydwie strony konfliktu są finansowane<sup>11</sup>.

Innym sposobem rzekomego wpływania na nowe władze w Kijowie miała być rekompensata dla darczyńców w postaci realizowania na Ukrainie pewnych interesów gospodarczych Zachodu. Pewne światło na wspomniane zobowiązania rzuciły publikacje, które ukazały się w Czechach i Rosji. Mianowicie była elektrownia atomowa w Czarnobylu miała być miejscem składowania odpadów jądrowych z UE i USA. Wspomniane transporty miały przechodzić przez Polskę<sup>12</sup>. Na ile była to rzeczywista umowa z Kijowem, a może element wojny informacyjnej, trudno stwierdzić. Jednakże trudno było w Polsce znaleźć informacje na ten temat.

Także w tym aspekcie pojawiły się spekulacje dotyczące finansowania Prawego Sektora. Ta kwestia miała się pojawić w kontekście domniemych rozmów Viktorii Nuland z specjalny wysłannikiem Prawego Sektora Andriem Artiomienko w Waszyngtonie. Nuland miała proponować radykałom wsparcie

---

<sup>8</sup> *Szef CIA potajemnie przebywał w Kijowie*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/szef-cia-potajemnie-przebywal-w-kijowie/eflxh> (2014-04-14).

<sup>9</sup> *US Food Aid Is Already Being Sold on Black Market Websites in Ukraine*, <http://motherboard.vice.com/read/us-food-aid-is-being-sold-on-black-market-websites-in-ukraine> (2014-04-03).

<sup>10</sup> G. Wisniewski, *Auftrag Umsturz: Neuer Ukraine-Staatschef ist ein Agent der NATO*, <http://info.kopp-verlag.de/hintergruende/europa/gerhard-wisniewski/auftrag-umsturz-neuer-ukraine-staatschef-ist-ein-agent-der-nato.html> (2014-03-11).

<sup>11</sup> *Расследование: миллиарды США на спонсирование нацистов прокачиваются через Кличко*, <http://odnarodyna.com.ua/content/rassledovanie-milliardy-ssha-na-sponirovanie-nacistov-prokachivayutsya-cherez-klichko> (2014-03-04).

<sup>12</sup> *False Maidan: Oktrojovaná "revoluce", radioaktivní kontraband*, <http://www.stripkyzesveta.cz/cz/media/744/false-maidan-oktrojovana-revoluce-radioaktivni-kontraband> (31.3.2014); *Киевский поезд смерти*, <http://3rm.info/45096-kiievskiy-poezd-smerti-istochnik-http-politikusru-articles-15816-kiievskiy-poezd-smertihtml-politikusru.html> (2014-04-06).

finansowe przekraczające 5 milionów dolarów<sup>13</sup>. O finansowaniu przez USA „Swobody” i „Batkiwsczyny” pisała rosyjska prasa, sugerując iż pieniądze dostarczano wprost z Ambasady USA w Waszyngtonie. Pieniądze były w dużej części przeznaczone na finansowanie logistyczne Majdanu<sup>14</sup>.

### **Główne determinanty polityki USA wobec Ukrainy**

Dla Waszyngtonu Ukraina jest państwem małoistotnym, biorąc pod uwagę narodowe interesy tego kraju i zasadniczo zainteresowanie nim jest związane głównie z faktem ograniczania wpływów Rosji dla której dominowanie na tym obszarze to kwestia życia i śmierci, jak zauważył to George Friedman<sup>15</sup>. Podobnie twierdzi Zbigniew Brzeziński mówiąc, iż Europa, a zatem tym bardziej Ukraina, pozostaje dla USA drugorzędnym geopolitycznym partnerem na częściowo zjednoczonym Zachodzie<sup>16</sup>. Sytuacja w której właśnie Kijów miał odgrywać rolę przedmiotu rozgrywki pomiędzy Moskwą a Waszyngtonem widziało przed dekadą wielu politologów i geopolityków. Paul Bracken przed kilkunastoma laty już mówił, iż „O to właśnie chodziło w rozszerzeniu NATO: zepchnąć Rosję na wschód o półtora tysiąca kilometrów i stworzyć strefę buforową złożoną z Polski, Białorusi i Ukrainy- przekształcić korytarz dla najeźdźcy w barierę dla najeźdźcy”<sup>17</sup>.

Znany rosyjski dysydent Aleksander Sołżenicyn ostrzegał wprost, iż „Ameryka wszelkimi sposobami wspiera każdy antyrosyjski krok Ukrainy. I jakkolwiek by porównywać: to, co w ogromnej mierze wybacza Ukrainie (...) –i wszelkie tłumienie odmiennych poglądów, i wszelkie matactwa wyborcze, tego nawet w małym stopniu nie wybacza Białorusi, gwałtownie atakując bardzo nawet nieśmiało próby jej zjednoczenia z Rosją. A to dlatego, że Białoruś zakłóca ogólny plan i niweczy ideę „sojuszu czarnomorsko-bałtyckiego” od Estonii po Krym- „kordonu sanitarnego” zwróconego przeciw Rosji”<sup>18</sup> i dalej pisze jednocześnie ostrzegając, że dla USA szybkie wchłonięcie Ukrainy, rozbudzi na nowo u Rosjan ambicje imperialne i przez to zwiększy się zamęt w świecie<sup>19</sup>.

Po powstaniu niepodległego państwa ukraińskiego, głównym celem administracji w Waszyngtonie (tak jak i w Moskwie) był problem rozbrojenia tego państwa z broni jądrowej. Kijów dysponował ok. 5 tys. rakiet, w tym SS-24 - międzykontynentalnymi pociskami balistycznymi wyposażonymi w dziesięć głowic jądrowych. W 1990 r. parlament Ukrainy zdecydował, że nie będzie używać,

---

<sup>13</sup> *Przedstawiciele Prawego Sektora spotykali się z Wiktoria Nuland?*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia.polityka?zobacz/przedstawiciele-prawego-sektora-spotykali-sie-z-wiktoria-nuland> (2014-05-10).

<sup>14</sup> <http://www.ruska-pravda.com/novosti/34-nv-politika/23925-predately.html> (2014-02-02); Więcej na ten temat w: *Tragizm Majdanu – z doktorem Andrzejem Zapalowskim rozmawia Leszek Konarski*, „Przegląd” z 3-9.03.2014, s. 38-41.

<sup>15</sup> J. Bielecki, *Ameryka ma problem z Niemcami*, <http://www.rp.pl/artykul/107684,1113558-Ameryka-ma-problem-z-Niemcami.html> (2014-05-29); G. Fridman, *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*, Kraków 2012, s. 41.

<sup>16</sup> Z. Brzeziński, *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęg*, Kraków 2013, s. 34.

<sup>17</sup> P. Bracken, *Pożar na Wschodzie*, Warszawa 2000, s. 34.

<sup>18</sup> A. Sołżenicyn, *Rosja w zapaści*, Warszawa 1999, s. 23-24.

<sup>19</sup> Tamże, s. 253.

produkować ani gromadzić broni nuklearnej. Wskutek prób podjętych przez Moskwę w celu zabezpieczenia sowieckiej broni znajdującej się poza granicami Federacji, Ukraińcy zwrócili się do Amerykanów. Po serii dwustronnych spotkań z Rosją i międzynarodowych konferencjach, w których udział brała także Wielka Brytania, Ukraina zgodziła się na realizację traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. W dniu 5 grudnia 1994 r. w Budapeszcie Rosja, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania podpisały memorandum w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa Ukrainie. Rosja zobowiązała się wtedy m.in. do powstrzymania się od użycia lub groźby użycia siły i przymusu ekonomicznego wobec Ukrainy, do poszanowania granic zgodnie z zasadami konferencji z 1975 r. w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie. W następstwie porozumień Waszyngton i Moskwa rozpoczęły kompleksowy proces usuwania i niszczenia arsenału nuklearnego Ukrainy. Amerykanie zwiększyli prawie trzykrotnie pomoc zagraniczną dla Ukrainy z 330 mln dol. do blisko miliarda rocznie. Proces rozbrojenia Ukrainy zakończył się w 1996 roku<sup>20</sup>. W rok później zawarto pomiędzy NATO i Rosją dodatkową umowę która miała na celu zapewnienie Moskwy, iż infrastruktura Paktu nie będzie rozwijana w państwach Europy Środkowej, w tym tworzenia trwałych baz wojskowych. Te zobowiązania, jak podkreśla Dyrektor ds. Europy w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego przy Białym Domu Charles Kupchan obowiązują obecnie, nawet w kontekście zwiększonego zagrożenia ze strony Rosji<sup>21</sup>. W tym kontekście jednoznacznie widać, iż ewentualna perspektywa członkostwa Ukrainy w NATO jest bardzo odległa w czasie i nie jest ona obecnie przedmiotem poważnych zamiarów Waszyngtonu.

W początkowej fazie wojny Stany Zjednoczone były gotowe dyskutować o przekształceniu Ukrainy w głęboko zdecentralizowaną federację, choć dopiero wtedy, gdy Kijów wyraził na to zgodę. Zgody tej nie ma z uwagi na duże wpływy nacjonalistów w rządzie i USA musi brać to pod uwagę. Zwracał na to uwagę Willem Post, amerykańista w Holenderskim Instytucie Spraw Międzynarodowych, mówiąc iż Amerykanie zdają sobie sprawę z realiów w Europie Wschodniej, gdzie możliwości Rosji są o wiele większe niż USA. Z kolei Laurence Nodron, ekspertka Francuskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych (IFRI), zauważa, iż powody spolegliwości USA wobec Rosji są głębokie i dalej podkreśla, że po piętnastu latach wojen w krajach muzułmańskich Ameryka jest bardzo zmęczona zagranicznymi interwencjami. Tym bardziej że zaangażowanie na Ukrainie jest postrzegane w

---

<sup>20</sup> L. I. Polyakov, *U.S.-UKRAINE Military relations and the value of interoperability*, Strategic Studies Institute Home, Carlisle 2004, s. 18; *Ukraine - US Relations*, <http://www.globalsecurity.org/military/world/ukraine/forrel-us.htm> (2014-09-01); A. Stelmach, *Ukraina płaci za wiarę w amerykańskie obietnice?* <http://www.kresy.pl/wydarzenia,wojskowosc?zobacz/pch24pl-ukraina-placi-za-wiare-w-amerykanske-obietnice> (2014-03.14)

<sup>21</sup> Nie będzie stałych baz Paktu w Polsce. Biały Dom respektuje umowę Rosja – NATO [http://www.defence24.pl/news\\_nie-bedzie-stalych-baz-paktu-w-polsce-bialy-dom-respektuje-umowe-rosja-nato](http://www.defence24.pl/news_nie-bedzie-stalych-baz-paktu-w-polsce-bialy-dom-respektuje-umowe-rosja-nato) (2014-08-31)

Waszyngtonie za o wiele bardziej ryzykowne z powodu nieprzewidywalności Putina i środków wojskowych, jakimi dysponuje<sup>22</sup>.

Ukraina, podobnie jak popierająca ją Polska wpadła jak pisze Stanisław Bieleń w tzw. pułapkę silniejszego sojusznika. Wynika ona z jednoznacznego działania na rzecz Stanów Zjednoczonych bez odpowiedniej diagnozy własnych interesów i możliwości. Przy tym Bieleń zauważa, że nawet Polska nigdy nie była strategicznym partnerem Stanów Zjednoczonych, a jej bezkrytyczne zaangażowanie po stronie Ukrainy może w przyszłości spowodować, iż będzie ona państwem antypolskim. Dużo gorzej od Polski wypada jeszcze Ukraina. Jej przewlekły stan braku konsolidacji ustrojowej, trwałe tendencje separatystyczne na wschodzie kraju, łącznie z aktywnością terrorystyczną na całym obszarze, ograniczony charakter władzy centralnej, tak w sensie terytorialnym, jak i administracyjnym, umacnianie wpływów oligarchicznych i mafijnych (nowe władze korzystają z poparcia starych struktur korupcyjno-przestępczych), permanentny stan zapaści gospodarczej, której nie są w stanie zmienić ani Unia Europejska, ani międzynarodowe instytucje finansowe, różnice polityczne i rozłamy w obozie rządzącym, brak krytycznego spojrzenia na historię stosunków ukraińsko-polskich i inne czynniki sytuują to państwo jako kandydata na państwo upadłe<sup>23</sup>.

Polityka ta związana jest ze wspomnianą powyżej doktryną USA, mówiącą iż Ukraina nie jest członkiem NATO i w związku z tym USA nie mają traktatowych zobowiązań do jej obrony. Prezydent Obama stwierdził wprost: „Nie będziemy podejmować działań wojskowych, by rozwiązać problem ukraiński. To, co robimy, to mobilizujemy międzynarodową wspólnotę, by wywierać – presję na Rosję. Ale ważne, by podkreślić, że nie będzie wojskowego rozwiązania tego problemu” i dalej dodał iż „Nie bierzemy pod uwagę wojskowej konfrontacji Stanów Zjednoczonych z Rosją w tym regionie”<sup>24</sup>.

George Fridman zwraca uwagę na fakt iż „punktem zwrotnym w relacjach federacji Rosyjskiej ze Stanami Zjednoczonymi był rok 2004, kiedy wydarzenia na Ukrainie przekonały Rosjan, że Ameryka zamierza ich zniszczyć, a przynajmniej ściśle kontrolować. Ukraina to duży kraj, ciągnący się wzdłuż południowozachodniej granicy Rosji, i klucz do jej bezpieczeństwa”<sup>25</sup>. To właśnie wtedy rozeszły się drogi Stanów Zjednoczonych i Rosji<sup>26</sup>.

Obecnie Stany Zjednoczone są zdeterminowane do udzielania wsparcia Kijowowi, gdyż z geostrategicznej pozycji niczym nie ryzykują, a jednocześnie angażują Rosję na tym kierunku, odciągają ją z innych obszarów istotnych dla

<sup>22</sup> J. Bielecki, *Rosja narzuca Ameryce swoją narrację*, <http://www.rp.pl/artykul/118801,1098304-Rosja-narzuca-Ameryce-swoja-narracje.html> (2014-03-20).

<sup>23</sup> S. Bieleń, *Pomyślmy o własnym interesie narodowym*, <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/prof-stanislaw-bielen-pomyslmy-o-wlasnym-interesie-narodowym/01dw0>, (2014-08-27).

<sup>24</sup> <http://www.kresy.pl/wydarzenia,wojskowosc?zobacz/obama-ukraina-nie-jest-w-nato-nie-musimy-jej-bronic> (2014-08-30).

<sup>25</sup> G. Fridman, *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*, Kraków 2012, s. 155; [http://www.stratfor.com/weekly/united-states-has-unfinished-business-ukraine-and-iraq?utm\\_source=freelist-f&utm\\_medium=email&utm\\_campaign=20140624&utm\\_term=Gweekly&utm\\_content=readmore#axzz35ZjHJrKr](http://www.stratfor.com/weekly/united-states-has-unfinished-business-ukraine-and-iraq?utm_source=freelist-f&utm_medium=email&utm_campaign=20140624&utm_term=Gweekly&utm_content=readmore#axzz35ZjHJrKr) (2014-08-15).

<sup>26</sup> G. Fridman, *Następna dekada...*, s. 157.

Waszyngtonu. Dyskusja o przekazaniu armii ukraińskiej dronów (nieoficjalnie Rosjanie informowali o używaniu amerykańskich dronów już w trakcie aneksji Krymu<sup>27</sup>), czy też ręcznej broni przeciwpancernej bardziej świadczy o chęci podtrzymania konfliktu i stworzeniu znamion pomocy wojskowej, niż jej realnej udzieleniu. Istotnym elementem wojny na Ukrainie jest wykorzystanie na dużą skalę broni pancernej przez obydwie strony. Dla separatystów posiadanie zaplecza w postaci dużej ilości sprzętu starszego typu (takiego używa armia ukraińska) znajdującego się w magazynach rosyjskich, powoduje pewność utrzymania ukończenia sprzętowego jednostek. Dla armii ukraińskiej utrata sprzętu powoduje konieczność jego zakupu poza granicami państwa, co w warunkach uzależnień politycznych może powodować duże komplikacje.

Wydaje się iż głównym strategiem polityki bezpieczeństwa w Europie Środkowej ze strony USA jest generał Philip Breedlove, naczelny dowódca Sił Sojuszniczych Europy w ramach NATO i sił amerykańskich w Europie. Od kilku miesięcy ten właśnie wojskowy realizuje swój autorski plan zwiększenia liczby ćwiczeń wojskowych, wprowadzeniu do Europy dodatkowego sprzętu wojskowego i personelu militarnego w tym zwiększenia marynarki, lotnictwa i sił lądowych. Według wspomnianego wojskowego Rosja chce budować swoją "przewagę strategiczną" przez "taktyczne zaskoczenie" i będzie konsekwentnie destabilizować Europę Wschodnią<sup>28</sup>. Ponadto jak informują media, do Norwegii armia USA przerzuca duże ilości ciężkiego sprzętu, który jest gromadzony w specjalnie przygotowanych w tym celu jaskiniach. Ten "kluczowy region" w Europie ze względu na konflikt na Ukrainie nabiera obecnie coraz większego znaczenia strategicznego. Ocenia się, że wzmocnianie amerykańskiego arsenału w Norwegii wpisuje się w "strategię globalnego okrążania Rosji"<sup>29</sup>.

Ważnym elementem strategii USA na Ukrainie jest kwestia podważenia strategicznych interesów Rosji w postaci uzależnienia tego kraju od gazu. Temu celowi służy m.in. kupno przez firmę Burisma złóż gazu, które mają się znajdować na obszarze Donbasu. Kwestia jest o tyle niejasna, że inwestycja jest kojarzona z udziałem w niej Huntera Bidena, syna wiceprezydenta USA, który wykazywał dużą aktywność w podróżach do Kijowa w początkach roku<sup>30</sup>.

O tym, że stany Zjednoczone zdawały sobie sprawę z konsekwencji doprowadzenia do przejścia władzy przez opozycję w drodze zamachu stanu, co byłoby wyzwaniem rzuconym wprost Moskwie świadczy chociażby wypowiedź Zbigniewa Brzezińskiego, który pod koniec lutego 2014 roku ostrzegął na łamach

---

<sup>27</sup> *Российский комплекс «Автобаза» перехватил и посадил американский беспилотник MQ-5B над Крымом*, <http://www.news.nashbryansk.ru/2014/03/14/russiaandtheworld/rossijskij-kompleks-avtobaza-perexvatil-i-posadil-amerikanskij-bespilotnik-mq-5b-nad-krymom-70055/> (2014-04-10).

<sup>28</sup> *Amerykański generał nie zgadza się z polityką Obamy w sprawie Ukrainy*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,polityka?zobacz/amerykanski-general-nie-zgadza-sie-z-polityka-obamy-w-sprawie-ukrainy> (2014-04-11).

<sup>29</sup> *Szansa na pomoc wojskową dla Ukrainy ze strony USA*, <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/szansa-na-pomoc-wojskowa-dla-ukrainy-ze-strony-usa/jnvhy> (2014-08-26).

<sup>30</sup> *Biden i Kwaśniewski usamodzielniają Kijów*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/biden-i-kwasniewski-usamodzielnia-kijow/7y0r0> (2014-05-29); *Biden znów przekonywał Janukowycza do kompromisu*, <http://www.rp.pl/artykul/40,1084478-Biden-znow-przekonywal-Janukowycza-do-kompromisu.html> (2014-02-05).



„Financial Timesa”, iż "Rosja może wepchnąć Ukrainę w zacieklą, niszczycielską i niebezpieczną w skali międzynarodowej wojnę domową. Może pchnąć do secesji Krym i niektóre przemysłowe regiony na wschodzie kraju" i dalej proponował że "USA mogą i powinny wyraźnie przekazać Putinowi, że są przygotowane na to, by użyć swoich wpływów i zapewnić, że naprawdę niepodległa i nie podzielona Ukraina będzie prowadziła politykę wobec Rosji podobną do tej, którą tak skutecznie prowadzi Finlandia"<sup>31</sup>.

Na ile dla USA jest ważny do celów politycznych Kijów widać chociażby poprzez absurdalne pomysły wyrażone przez cytowanego, ciągle wpływowego Zbigniewa Brzezińskiego. To on właśnie przed dwoma laty zaproponował przeniesienie siedziby Rady Europy ze Strasburga do Kijowa (starożytnej stolicy Rusi Kijowskiej)<sup>32</sup>. Ten na obecną chwilę absurdalny pomysł wskazuje na determinację Waszyngtonu związaną z realizacją działań utrwalających proces wiązania się Ukrainy z Zachodem. Podobne zdanie w kwestii Ukrainy ma jego syn, Jan Brzeziński, który jest ekspertem w Atlantic Council w Waszyngtonie. Zwraca on uwagę na fakt, iż różne luki i wyjątki powodują, że sankcje nie będą na tyle bolesne by zmusić Putina do pozostawienia Ukrainy. Według niego, Europa nie jest gotowa zapłacić cenę zbyt dużych sankcji, które uderzą w nią rykoszetem. Według Jana Brzezińskiego, aby pomóc Ukraińcom w walce o suwerenność, Stany Zjednoczone muszą zacząć uzbroić armię ukraińską, co od dawna apeluje do władz w Kijowie<sup>33</sup>.

Determinacja Waszyngtonu do realizacji swoich celów była tak duża, iż lekceważono jednoznaczne sygnały płynące z administracji prezydenta Rosji, wzywające do zaprzestania szantażowania Ukrainy i finansowania rebeliantów (w opinii Rosji Majdanu). Mówił o tym Siegiej Głazjew doradca prezydenta Rosji, jeszcze w początkach lutego 2014 roku. Podkreślał on, iż „Zachód musi zaprzestać szantażu i zastraszania”. Jak przykład takich praktyk Głazjew przywołał grudniowe (2013 r.) spotkanie asystent sekretarza stanu USA ds. Europy i Eurazji Victorii Nuland z oligarchami zbliżonymi do ukraińskich władz. I dalej mówił „o ile wiemy, zagrożona ona oligarchom umieszczeniem ich na amerykańskiej czarnej liście, jeśli prezydent Wiktor Janukowycz nie odda władzy opozycji. To nie ma nic wspólnego z prawem międzynarodowym - oświadczył. - To nie jest po prostu mieszanie się w wewnętrzne sprawy. To próba kontrolowania Ukrainy”<sup>34</sup>. Prawdopodobnie właśnie te działania USA na Ukrainie były odebrane przez Moskwę jak precedens, który jest obecnie rozwijany w innej formie na wschodzie Ukrainy. Dla Rosjan taka ingerencja Zachodu w sprawy wewnętrzne na Ukrainie były utożsamiane z

---

<sup>31</sup> Brzeziński: trzeba zaproponować Rosji model fiński w sprawie Ukrainy, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/brzezinski-trzeba-zaproponowac-rosji-model-finski-w-sprawie-ukrainy/dph8c> (2014-02-23).

<sup>32</sup> Brzeziński: przenieść siedzibę Rady Europy do Kijowa, <http://biznes.onet.pl/brzezinski-przeniesc-siedzibe-rady-europy-do-kijow,18515,5022911,1,onet-wiadomosci-detajl> (2012-02-10)

<sup>33</sup> США управляют конфликтом на Украине с заднего сидения, <http://www.newsalt.ru/detail/?ID=40547> (2014-07-31).

<sup>34</sup> Doradca Putina: USA muszą przestać finansować "rebeliantów" na Ukrainie, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/doradca-putina-usa-musza-przestac-finansowac-rebeliantow-na-ukrainie/d164q> (2014-02-06).

naruszeniem gwarancji suwerenności państwa ukraińskiego w 1994 roku do układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Dalej Głazjew w swoim tekście dalej uzasadnia, iż rozwijający się w Donbasie konflikt zbrojny niesie ogromne zagrożenia dla Rosji, Europy i całego świata, gdyż brak zrozumienia jego uwarunkowań może doprowadzić do eskalacji w skali regionalnej, a następnie przekształcić się w kolejną wojnę globalną. Zarzuca on przy tym, że USA od samego początku trwania kryzysu nieugięcie realizowały strategię przekształcenia konfliktu w wojnę ukraińsko-rosyjską, usprawiedliwiając przy tym wszystkie zbrodnie „reżimu narodowo-radykalnego”, finansując i zbrojąc go, wspierając dyplomatycznie i zmuszając swoich europejskich sojuszników do pójścia tą samą drogą. Rodzi się przy tym zasadnicze pytanie: dlaczego Stany Zjednoczone uprawiają taką polistrategię? Bezpośrednim celem tej polistrategii jest oderwanie Ukrainy od Rosji co jako najważniejsze geopolityczne zadanie Zachodu artykułował już swego czasu Otto von Bismarck, a współcześnie Zbigniew Brzeziński. Jego rusofobiczna formuła, stwierdzająca, że bez Ukrainy Rosja nie może być wielkim mocarstwem, stała się imperatywem polityki amerykańskiej wobec obszaru postradzieckiego. Dalej wspomniany autor stara się z rosyjskiego punktu widzenia sformułować główne cele działań USA przeciw Rosji na Ukrainie. Twierdzi wprost, iż Stany Zjednoczone próbują rozniecić kolejną wojnę w Europie, w celu osiągnięcia następujących postulatów:

1. Oskarżenie FR o agresję pozwala wprowadzić sankcje finansowe w celu zamrożenia (anulowania) amerykańskich zobowiązań wobec rosyjskich wierzycieli w wielkości setek miliardów dolarów, aby w ten sposób zmniejszyć gigantyczny ciężar swojego zadłużenia;

2. Zamrożenie rosyjskich aktywów w dolarach i euro pociągnie za sobą niezdolność ich właścicieli do obsługi swoich zobowiązań wobec banków europejskich, co wyrządzi tym ostatnim poważne szkody, kończące się bankructwami niektórych z nich. Destabilizacja europejskiego systemu finansowego będzie stymulować odpływ kapitału spekulacyjnego do USA, aby wesprzeć dolarową piramidę ich dłużnych zobowiązań;

3. Sankcje przeciwko Rosji wyrządzą szkodę krajom Unii Europejskiej na kwotę około trylionu euro, co pogorszy – i tak bez tego – fatalny stan gospodarki oraz osłabi jej konkurencyjność w rywalizacji ekonomicznej z USA;

4. Sankcje przeciwko Moskwie ułatwiają wyparcie z rynku europejskiego gazu rosyjskiego i zastąpienie go amerykańskim gazem łupkowym. To samo dotyczy wartego miliardy dolarów wschodnioeuropejskiego rynku ogniw paliwowych dla elektrowni jądrowych, które technologicznie są zorientowane na dostawy z Rosji;

5. Wciąganie krajów europejskich do konfliktu z Rosją zwiększy praktycznie ich zależność od USA, co ułatwi tym ostatnim narzucenie Unii Europejskiej korzystnego dla siebie rozwiązania w sprawie transatlantyckiej strefy wolnego handlu;

6. Wojna w Europie stanowi dogodny pretekst dla zwiększania wydatków wojskowych ze strony USA, co jest w interesie kompleksu militarno-przemysłowego<sup>35</sup>.

---

<sup>35</sup> S. Głazjew: *W jakim celu Stany Zjednoczone stworzyły EuroMajdan?*,

Polityka USA w odniesieniu do Ukrainy nie jest w samej Ameryce przyjmowana bezkrytycznie. Analitycy widzą to o czym oficjalnie nie mówi administracja. Mianowicie jak pisał „Foreign Policy”, to niemiecko-francuska umowa ułatwiła nacjonalistom dojście do władzy. „Zachodnie rządy są przynajmniej częściowo winne wzrostowi znaczenia Swobody. Wkrótce będą one musiały być bardziej wymagające i czujne; będą musiały szybko dostrzec, kto w rządzie Ukrainy chce na sztandarach nosić hasła praw człowieka, a kto wyższości etnicznej”. I dalej w artykule amerykańscy naukowcy stawiają tezę: „niewygodna prawda jest taka, że znaczna część obecnych władz Ukrainy to rzeczywiście faszyci”<sup>36</sup>. Podobne głosy słychać także wśród polityków amerykańskich. Szef Komitetu Wywiadu Senatu senator Dianne Feinstein w dniu 31 sierpnia br. na kanale TV NBC stwierdziła wprost, iż Stany Zjednoczone muszą rozpocząć bezpośredni dialog z Rosją, gdyż sankcje słabo wpływają na politykę tego kraju wobec Ukrainy<sup>37</sup>. Innym z polityków amerykańskich, który jednoznacznie przeciwstawiał się nadmiernemu ingerowaniu w sprawy Ukrainy był Ron Paul, były wieloletni członek Kongresu USA ze stanu Texas, konserwatysta i republikanin, kilkakrotny kandydat z ramienia partii Republikańskiej i Libertariańskiej na prezydenta USA. Twierdził on wprost, iż to nie Rosja rozpoczęła całą awanturę, ale że pucz który usunął przywódcę z wyboru Wiktora Janukowycza, a wywołała to grupa: NATO, Unia Europejska, USA i MFW<sup>38</sup>.

Przeciwno demonizowaniu Putina, już w marcu 2014 roku wypowiedział się dla „The Washington Post” dr Henry Kissinger. W swoim artykule ostrzegał przed konwencjonalną konfrontacją USA i Rosji, która może się przekształcić w konflikt jądrowy. Zwracał on uwagę na konieczność skorzystania z doświadczeń konfliktu w Libii, którego strategia działania była autorstwa byłego dowódcy NATO w Europie admirała James’a G. Stavridis. Kissinger zwrócił uwagę na silne więzi historyczne, kulturowe, religijne i polityczne między Rosją a Ukrainą, dodając, Ukraina była częścią Rosji od wieków. Ponadto zaproponował status Ukrainy, podobny do tego który przez lata miała Finlandia, dodając, że Ukraina nie powinna stać się członkiem NATO i dalej mówił, iż członkostwo Ukrainy w NATO będzie zagrożeniem ze strony radykalnych nacjonalistów na Ukrainie, w których upatruje duże zagrożenie. Obawia się, iż mogą oni sprowokować działania przeciw Rosji i

---

<http://www.geopolityka.org/komentarze/2940-siergiej-glazjew-w-jakim-celu-stany-zjednoczone-stworzily-euromajdan> (2014-07-09) Pierwodruk: <http://www.novorossia.org/politika/6758-zachem-amerike-byl-nuz-hen-maydan.html>; <http://alexjones.pl/pl/aj/aj-swiat/aj-wiadomosci/item/30518-doczego-usa-by%C5%82-potrzebny-majdan>.

<sup>36</sup> *"Foreign Policy": w ukraińskim rządzie zasiadają źli chłopy,*

<http://wiadomosci.onet.pl/swiat/foreign-policy-w-ukraińskim-rządzie-zasiadaja-zli-chłopy/ynr9r> (2014-03-20).

<sup>37</sup> *США надо отказаться от санкций и вести с Россией диалог, русские слишком храбры - американский сенатор,* <http://rusvesna.su/news/1409518540> (2014-09-01)

<sup>38</sup> *Zachód powinien przestać mieszać się do spraw Ukrainy – Ron Paul,*

<http://czubas.salon24.pl/582321,zachod-powinien-przestac-mieszac-sie-do-spraw-ukrainy-ron-paul> (2014-05-04) za: <http://www.ronpaulchannel.com/ron-responds-ukrainian-assault-launched-pro-russian-forces>.

powołać się przy tym na piaty artykuł Sojuszu. Prowadziło by to do dokładnie do bezpośredniej konwencjonalnej konfrontacji Moskwą, której NATO chce uniknąć<sup>39</sup>.

W podobnym tonie wypowiedział się wysoki oficer CIA Michael Scheur, mówiąc, iż „...obecne położenie jest wynikiem desperackiej próby Zachodu, tj. Unii Europejskiej, a następnie Waszyngtonu, zainstalowania na Ukrainie demokracji wg własnego widzimisie. UE i Ameryka doszły do wniosku, że Ukraińcy nie są zdolni sami rozwiązać kryzys, więc zaczęli przeznaczać ogromne środki, wysyłać dyplomatów, czyli robili wszystko, aby podważyć ówczesne, legalne władze Ukrainy. W rezultacie, niezależnie jak ktoś ocenia Putina- osobiście uważam go za bardzo nieprzyjemna postać- myślę, że po jego stronie było wiele racji z punktu widzenia interesów odnoszących się do rosyjskiego bezpieczeństwa narodowego w momencie przemowienia Krymu”<sup>40</sup>.

Istotnym elementem wpływającym na wzmocnienie sił nacjonalistycznych na Ukrainie była pomoc USA w finansowaniu i organizowaniu tego wsparcia. Odbywa się ono częściowo poprzez kanały operacyjne. W ten proceder jest także zaangażowana amerykańska diaspora ukraińska o banderowskiej orientacji. Pewne światło na to rzuca chociażby śmierć majora armii USA Marka Paslawsky, który zginął 20 sierpnia br. w walce z ukraińskimi separatystami w rejonie Donbasu<sup>41</sup>. Dodatkowym elementem polityki bezkrytycznego popierania Kijowa jest wpływanie m.in. na polskich polityków głównych opcji politycznych oraz nadające w Polsce stacje TV w kierunku wyciszania w bieżącej polityce, a zwłaszcza w aspekcie historycznym kwestii związanych z ukazywaniem zbrodni ukraińskich nacjonalistów w okresie II wojny światowej i okresie powojennym, zwłaszcza w kontekście obecnego nawiązywania tego ruchu do tradycji zbrodniczych<sup>42</sup>.

W zachodniej prasie w odniesieniu do konfliktu na Ukrainie pojawiały się także pewne spekulacje, co do celowości zaangażowania USA w proces obalenia prezydenta Wiktora Janukowicza. Jedna z nich opisywana przez włoską gazetę sugerowała wprost, iż Putin był w posiadaniu niepodlegającym wątpliwościom danych o tym, że przewrót państwowy, który miał miejsce w Kijowie w lutym, miał konkretny cel: zneutralizować rosyjską Flotę Czarnomorską, która stacjonuje w Sewastopolu i zamienić ją na flotę amerykańską<sup>43</sup>. Powyższy cel wydaje się Mało

---

<sup>39</sup> *A Response to Henry Kissinger's advise on US – Russian Relations and the Ukraine*, <http://nbc.com/2014/03/09/response-henry-kissingers-advise-us-russian-relations-ukraine/> (2014-09-01).

<sup>40</sup> M. Krupa, *Obama jest kłamcą- wywiad z Michael Scheuerem*, „Kurier Wnet” Gazeta Niedzienna nr 6, lato 2014, s. 9.

<sup>41</sup> B. MacDonald, *The true story of Mark Paslawsky, the 'only' American fighter with Kiev forces*, <http://rt.com/op-edge/183796-mark-paslawsky-us-ukraine/#.VAF4YSIHhOs.twitter> (2014-08-30); <http://rusvesna.su/news/1409144567> (2014-08-28).

<sup>42</sup> Por. A. Zapałowski, *Zagrożenie destabilizacji sytuacji w regionie Europy Środkowo-Wschodniej ze strony Ogólnoukraińskiego Zjednoczenia „Swoboda”*, ANTE PORTAS Studia nad bezpieczeństwem, Ostrowiec Świętokrzyski 2013, nr 2, s. 35-71.

<sup>43</sup> M. Blondet, *La sovversione anti-russa distruggerà la UE*, [http://www.affedieffe.com/index.php?option=com\\_jcs&view=jcs&layout=form&Itemid=134&aid=296950](http://www.affedieffe.com/index.php?option=com_jcs&view=jcs&layout=form&Itemid=134&aid=296950) (2014-09-01);

tekst tłumaczony na polski <http://www.kresy.pl/wydarzenia,wojskowosc?zobacz/wloska-gazeta-przejecie-kontroli-nad-krymem-przez-usa-celem-przewrotu-w-kijowie> (2014-09-01).

prawdopodobny, ale w wymiarze długookresowym jest niewątpliwe, iż po usunięciu z tego miejsca Rosjan byłaby to wymarzona baza dla NATO.

Obecnie, co należy podkreślić dużym zagrożeniem dla Ukrainy i jej sojuszników jest coraz bardziej prawdopodobny upadek gospodarczy państwa. Tylko w porównaniu z 2013 rokiem PKB Ukrainy spadło obecnie już o 3 procent. Niepokojący jest także spadek w produkcji przemysłowej aż o 8 procent. Dewaluacja ukraińskiej waluty w stosunku do dolara osiągnęła pułap 64 procent<sup>44</sup>. W miesiącu listopadzie prawdopodobnie wyczerpią się rezerwy gazu ziemnego, a jego krajowe wydobycie tak jak węgiel kamienny znajduje się na wschodzie kraju. Te czynniki zapewne określą w przestrzeni gospodarczej przyszłość Ukrainy. Stany Zjednoczone poza doraźnym wsparciem finansowym i politycznym nie będą w stanie z uwagi na uwarunkowania polityczne udzielić na tyle istotnej pomocy aby wstrzymać katastrofę gospodarczą tego kraju. Sprawowanie władzy przez oligarchów (prezydent i kilku gubernatorów) zostanie skonfrontowane z spauperyzowanym społeczeństwem od którego będzie się wymagało dodatkowych poświęceń. To będzie bardzo niebezpieczny zestaw społeczny na Ukrainie.

Należy podkreślić, iż obecnie pośrednio USA są związane coraz bardziej wojną na Ukrainie, zwłaszcza w kontekście globalnych interesów tego państwa. Zwraca na to uwagę „Financial Times”, który pisał, że wojska rządowe korzystają z pomocy amerykańskiej, która obejmuje m.in. kwestie wywiadowcze oraz dostarczają ukraińskim siłom rządowym pomoc wartą miliony dolarów. Są to m.in. racje żywnościowe, noktowizory, kamizelki kuloodporne. Przedstawiciele władz ukraińskich mówią, że USA doradzają w sprawach strategii<sup>45</sup>. To zaangażowanie może w określonych warunkach przekroczyć moment krytyczny i zasadniczo wpłynąć na stan grożący realnym konfliktem.

Optymistyczną informacją w tej napiętej sytuacji w Europie Wschodniej jest fakt, iż w sierpniu wyszło na jaw, iż USA i Rosja na terytorium Finlandii w czerwcu br. w tajemnicy rozmawiali o kryzysie ukraińskim. O ile Waszyngton nie zaprzeczył, iż takie rozmowy miały miejsce to stwierdził, że nie dotyczyły one kwestii Ukrainy<sup>46</sup>. Niezależnie od ostatecznego dementi jednego z podmiotów uczestniczących w rozmowach, jest niepodważalne, iż do takiego tematu rozmów musiało dojść z uwagi na fakt, iż jest to obecnie najpoważniejszy problem w relacjach amerykańsko-rosyjskich. Fakt tych rozmów potwierdza tylko pośrednie, głębokie zaangażowanie obu stron w kryzysie ukraińskim.

Pewnym problemem w polityce USA w stosunku do Ukrainy są Niemcy i ich interesy na tym obszarze. Niemcy są i były istotnym, historycznym graczem w kwestii ukraińskiej. To nie tylko problem granic po I wojnie światowej i niemieckie wsparcie dla powstającego państwa ukraińskiego, ale także problem późniejszej

---

<sup>44</sup> <http://www.kresy.pl/wydarzenia,gospodarka?zobacz/pch24pl-ukrainski-przemysl-na-krawedzi-zaglady> (2014-08-24).

<sup>45</sup> „Financial Times”: *Ukraińskie siły rządowe korzystają z pomocy USA*, <http://www.kresy.pl/wydarzenia,wojskowosc?zobacz/financial-times-ukrainskie-sily-rzadowe-korzystaja-z-pomocy-usa-> (2014-07-08).

<sup>46</sup> *MSZ Finlandii: w czerwcu USA i Rosja rozmawiały w tajemnicy o Ukrainie*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/msz-finlandii-w-czerwcu-usa-i-rosja-rozmawialy-w-tajemnicy-o-ukrainie/k3127> (2014-08-27).

kolaboracji obywateli polskich pochodzenia ukraińskiego z niemieckim wywiadem przed II wojną światową oraz w jej trakcie<sup>47</sup>. Obecnie, także środowiska polityczne podtrzymujące tradycje nacjonalizmu ukraińskiego odwołują się do współpracy z Niemcami, co może budzić napięcia wśród członków Sojuszu.

Właśnie o zagrożeniu zbliżenia niemiecko-rosyjskiego w obszarze gospodarki i polityki mówił szef Stratfordu George Friedman. Zwracał on uwagę, iż dla Waszyngtonu odrodzenie wspomnianego sojuszu stanowi duże zagrożenie, gdyż Berlin jest przeciwny nadmiernemu angażowaniu się Stanów Zjednoczonych w obronę Polski. I dalej mówi, że niemiecka technologia i kapitał połączony z rosyjskimi surowcami, to byłoby wyzwanie dla Stanów Zjednoczonych! Temu Ameryka jest gotowa przeciwdziałać<sup>48</sup>.

Polityka Niemiec w odniesieniu do Rosji jest nakierowana głównie na cele gospodarcze. Niezależnie od krytyki poczynąń Moskwy w odniesieniu do kwestii przestrzegania praw człowieka, czy też innych istotnych umów międzynarodowych, Berlin konsekwentnie rozwija współpracę ekonomiczną. Tylko w 2012 roku niemiecki eksport do tego kraju wzrósł o ponad 30%<sup>49</sup>. Niemcy w kwestii sankcji w stosunku do Rosji grają na przeczekanie. Muszą wspierać w stopniu ograniczonym sankcje aby następnie przy jak najmniejszych stratach powrócić po zaistnieniu określonej sytuacji do poprzedniego stanu.

Podsumowując należy podkreślić, iż polityka USA w stosunku do Ukrainy cechuje się dużym koniunkturalizmem celów i środków. Jest ona dla Waszyngtonu państwem istotnym tylko w wymiarze możliwości osłabiania Rosji. Jest również wykorzystywana do gry międzynarodowej w okresie kryzysów i kolejnym etapem konfrontacji z Moskwą zapoczątkowaną poprzez konflikt syryjski. W jakikolwiek sposób doktrynalnie Ameryka wyklucza bezpośrednie zaangażowanie się na tym obszarze militarnie przeciw Rosji, a co za tym idzie nie daje Kijowowi realnej możliwości członkostwa w NATO. Dla Ukrainy bezkrytycznie zaufanie USA doprowadziło do powtórzenia sytuacji z Gruzji w 2008 roku, kiedy to państwo pewne wsparcia militarnego i finansowego Waszyngtonu przystąpiło do wojny z Rosją.

Podobnie jak Putin nie brał poważnie pod uwagę utraty władzy przez Janukowicza w drodze przewrotu państwowego, tak Waszyngton nie docenił determinacji Moskwy w obronę swoich interesów na wschodzie Ukrainy i wybuchu realnej wojny.

Obecnie sytuacja na Ukrainie jest szczególnie niebezpieczna dla zachodu, gdyż grozi na jesień wybuch społeczny, który może usunąć obecną władzę. USA i UE nie są w stanie przedstawić takiej alternatywy finansowej natychmiastowej pomocy jaką proponował Putin Ukrainie w listopadzie 2013 roku. Mianowicie Kijów miał

---

<sup>47</sup> Por. Cz. Partacz, K. Łada, *Polska wobec ukraińskich dążeń niepodległościowych w czasie II wojny światowej*, Toruń 2004, s. 69- 132; Cz. Partacz, *Razem czy przeciw sobie. Studia z przeszłości Polaków i Ukraińców (Rusinów i Haliczan)*, Koszalin 2013, s. 91-114; L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa nacjonalistycznych organizacji ukraińskich w Polsce w latach 1922-1939*, Kraków 2009, s.122-142.

<sup>48</sup> J. Bielecki, *Ameryka ma problem z Niemcami*, <http://www.rp.pl/artukul/107684,1113558-Ameryka-ma-problem-z-Niemcami.html> (2014-05-29).

<sup>49</sup> T. Jaskulski, *Niemcy opoką Europy?*, Rocznik Strategiczny 2012/2013, Warszawa 2013, s. 150.

otrzymać 14 mld USD oraz obniżenie ceny gazu z 400 do 268 USD za tysiąc metrów sześciennych<sup>50</sup>.

Dojście do wspomnianej rewolucji socjalnej na Ukrainie, byłoby klęską polityki Waszyngtonu, z uwagi na fakt utraty wpływu w centralnej części państwa. Dla Moskwy, z kolei byłby to pożądaný scenariusz w którym odzyskuje wpływy do „Zbrucza”. Ten scenariusz jest realny, ale także niebezpieczny dla państw UE i NATO. Z jednej strony zostałby zamrożony konflikt, gdyż Ukraina nie jest Osetią ani Abchazją, a z drugiej strony ewentualne powstanie państwa „zachodnioukraińskiego” jest na rękę Moskwie, gdyż nie musi się siłować z matecznikiem ukraińskiego nacjonalizmu. Z drugiej strony może tym quasi państwem destabilizować Europę Środkową. Niezależnie od realizacji poszczególnych scenariuszy, podstawowy fakt jest jeden, iż na najbliższe dekady USA i państwa UE wykreowały sobie trwały problem gospodarczy i polityczny w Europie Wschodniej w postaci zdestabilizowanej ukraińskiej państwowości.

## SUMMARY

### US Policy in the Relation to Ukraine in the Second Decade of 21<sup>st</sup> Century

Article is to draw attention to the actions of the United States in the area of the Ukrainian state as a geopolitical game aimed at consolidating regionalności Russia and its influence in Europe. It should be emphasized that Washington's action in Ukraine is characterized primarily by avoiding being a direct party to the rivalry with Russia. Typically it uses in these activities, and environmental pro-Western organizations and countries of Eastern Central Europe as initiators of certain political movements, with the intended independence of Ukraine from Moscow's influence.

**Keywords:** USA, Ukraine, geopolitics.

---

<sup>50</sup> P. J. Borkowski, *Unia europejska-czas oczekiwania*, Rocznik Strategiczny 2013/2014, Warszawa 2014, s. 193.

